

SAM, DLACZEGO JESTEŚ TAKI MIŁY?

Zachwycił go kampus w Kielnarowej, rzeszowski Rynek, aleja Pod Kasztanami. - Jestem pod wrażeniem, że w centrum miasta można spotkać tylu znajomych, nie umawiając się z nimi wcześniej - mówi Sam

MARCIN KOBIAŁKA

- Ale tu u was uroczyste, strasznie dużo ludzi - komentował Sam Kennelly, gdy uczestniczył w czwartkowych uroczystościach święta Bożego Ciała na placu Farnym w Rzeszowie. - W środę wieczorem rozmawiałem z ludźmi w klubie Mienta. Gdy ich zapytałem, co będą robić w Boże Ciało, to usłyszałem, że to święto ich nie interesuje, że zostają w domu. To przykre, bo młodzi ludzie powinni być przyszłością Kościoła. Polscy hierarchowie powinni coś z tym zrobić - uważa Sam.

Środę zaczął od spotkania z rzeszowskimi policjantami drogówki, których wypytywał m.in., czy za rok na Euro 2012 poleciliby podróż autostopem. - Jest bezpiecznie - zapewniali funkcjonariusze. Po południu Sam pojechał do Kielnarowej, gdzie znajduje się kampus Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Był zachwycony kampusem. - Nie widzę różnicy między tym, co mamy w Londynie. No, może jest jedna różnica. Dostęp do takiej bazy mamy w centrum, a nie na obrzeżach miasta - mówił Sam.

Wieczorem odwiedził klub Mienta. Bardzo szybko złapał wspólny język z klubowiczami. - Po raz pierwszy, od kiedy jestem w Rzeszowie, mogłem tak swobodnie rozmawiać po angielsku - opowiadał później. Sam tłumaczył swoim rozmówcom cel swojej misji w Rzeszowie. - Dlaczego jesteś taki miły? - dziwili się klubowicze. - My, jak kogoś nie lubimy, to nie mówimy tego wprost, tak jak wy - odpowiadał Sam.

Później zajął Rynek. - Jestem pod wrażeniem, że w centrum miasta można spotkać tylu znajomych, nie umawiając się z nimi wcześniej - mówił Anglik. ●



PATRYK OGORZALEK



Sam podczas uroczystości Bożego Ciała w Rzeszowie

●● 25-letni Sam Kennelly z Londynu jest jednym z uczestników akcji „Gazety” „Misja 21”.

Do 21 największych polskich miast przyjechali studenci dziennikarstwa z City University London. Sprawdzają, jak jesteśmy przygotowani do Euro 2012, ale także, na ile są prawdziwe stereotypy o Polakach i Polsce.

Sam do Rzeszowa przyjechał na tydzień.

O naszej akcji czytaj na stronie Misja21.pl, Facebooku i Twitterze. Czytaj też blogi na misja21.blox.pl

Sam Kennelly Rzeszów polecę znajomym

GRAŻYNA BOCHENEK, POLSKIE RADIO RZESZÓW: Spotykamy się na ulicy 3 Maja, na naszym głównym deptaku w starej części Rzeszowa. Jakie widzisz różnice i podobieństwa z brytyjskimi starówkami? Podoba ci się Rzeszów?

SAM KENNELLY: Mój pobyt w tym mieście jest bardzo udany. Pochodzę z Londynu i oczywiście trudno po-

równywać Rzeszów z Londynem - tu jest znacznie ładniej, więcej przestrzeni i więcej zieleni. Oczywiście, znam brytyjskie miasta o podobnej wielkości co Rzeszów i muszę powiedzieć, że nie widzę szczególnych różnic. Tu są oczywiście polskie, a nie brytyjskie flagi, ale ten sam miks różnych ludzi, w różnym wieku, cały przekrój społeczny. Są kawiarnie, cukiernie, dokładnie tak jak u nas. Zdecydowanie więcej jest podobieństw. **A widzisz tu coś, czego na pewno nie ma w Wielkiej Brytanii?**

- Na pewno tutaj bardzo wielu rzeczy nie dostrzegam właśnie dlatego,

że nie znam języka. Ale kiedy się go nauczę, to na pewno będę mógł szerzej odpowiedzieć na to i wiele innych pytań.

Przyjedziesz jeszcze do nas?

- Nie, obietnic nie składam, ale oczywiście zamierzam poduczyć się polskiego i chcę też lepiej poznać polską kulturę i historię. Trochę czytałem przed przyjazdem tutaj, ale dopiero teraz widzę, że za mało, że zbyt dużo jeszcze nie wiem i nie rozumiem. Chcę to nadrobić.

Chciałbyś tu wrócić ze znajomymi albo rodziną, żeby pokazać im Rzeszów?

- Zdecydowanie tak. Szczególnie jeśli pogoda będzie taka jak dzisiaj, będę polecał moim znajomym Rzeszów, jako miejsce turystycznego wyjazdu.

A co dokładnie chciałbyś im pokazać?

- Na pewno chciałbym ich zabrać na stadion Stali na mecz żużlowy. Byłem na nim w niedzielę pierwszy raz w życiu. Świetne przeżycie, naprawdę. Poza tym na pewno zabrałbym ich tutaj, czyli na ulicę 3 Maja, piękną, wybrukowaną. No i na Rynek, ma kapitalny klimat. ●

ROZMAWIAŁA **GRAŻYNA BOCHENEK**
POLSKIE RADIO RZESZÓW